

Małtretowane dziecko jest jak żołnierz na polu walki

7 grudnia 2011

W mózgach dzieci będących świadkami i ofiarami przemocy domowej występują wzorce aktywności, jakie widuje się w mózgach żołnierzy biorących udział w walkach.

Naukowcy z Uniwersyteckiego College'u Londyńskiego (UCL) i Centrum Anny Freud posłużyli się funkcjonalnym rezonansem magnetycznym (fMRI). Zauważyli, że u dzieci żyjących w brutalnych rodzinach podczas oglądania zdjęć zagniewanych twarzy wzrasta aktywność w ciele migdałowatym oraz przedniej części wyspy.

Wcześniejsze badania fMRI wykazały, że u żołnierzy biorących udział w potyczkach/walkach po wykryciu potencjalnie zagrażającego bodźca także wzrasta aktywność tych samych obszarów mózgu. Psycholodzy uważają, że zarówno dzieci, jak i żołnierze przystosowują się do swojej sytuacji poprzez hiperświadomość zagrożeń środowiskowych.

Autorzy studium opublikowanego na łamach „Current Biology” podkreślają, że amygdala i przednia część wyspy mają związek z zaburzeniami lękowymi. Adaptacja obejmująca te regiony wyjaśnia zatem, czemu dzieci będące ofiarami przemocy na późniejszych etapach życia częściej zmagają się właśnie z zaburzeniami lękowymi.

„Wszystkie badane dzieci były zdrowe [...]. Wykazaliśmy więc, że ekspozycja na przemoc domową wiąże się ze zmienionym funkcjonowaniem mózgu, któremu nie towarzyszą objawy psychiatryczne. Zmiany te mogą jednak stanowić nerwowy czynnik ryzyka” [są przystosowawcze na krótszą metę, ale w dłuższej perspektywie zwiększają prawdopodobieństwo problemów emocjonalnych] – tłumaczy dr Eamon McCrory z UCL.

W eksperymencie wzięło udział 20 dzieci z udokumentowaną historią przemocy. Uwzględniono też 23-osobową grupę kontrolną. Średni wiek maltretowanych dzieci wynosił 12 lat. Podczas badania w skanerze wszystkim pokazywano zdjęcia kobiecych i męskich twarzy wyrażających smutek i złość. Pojawiały się też fizjonomie neutralne. Zadanie polegało jedynie na określeniu, czy wyświetlana twarz należy do kobiety, czy mężczyzny.

W kolejnym etapie studium McCrory i inni zamierzają ustalić, jak stabilne są odnotowane zmiany w aktywności wyspy i ciała migdałowatego. Nie każde dziecko doświadczające przemocy ma przecież później problemy psychiczne. Warto sprawdzić, jakie mechanizmy się za tym kryją.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: University College London

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)